

John Paul II Superstar

Autorzy pierwszego polskiego musicalu o Janie Pawle II chcą stworzyć spektakl o XX w. Ich zdaniem Karol Wojtyła to bohater naszych czasów.

Piotr Rodzik, POLSATNEWS.PL

wyjścia jest zamach na Jana Pawła II z 13 maja 1981 r., ale akcja wraca także do czasów młodości bohatera. Musical w Polsce przeszedł jednak bez echa. Po premierze w Krakowie odwołano dwa kolejne przedstawienia w Małopolsce i dwa w Warszawie. Producenci kompletnie zaniedbali promocję. Sukcesem okazał się za to młodzieżowy spektakl muzyczny „Nie lękajcie się” zrealizowany w Hiszpanii. Było to jednak przedsięwzięcie niekomercyjne, związane ze Światowymi Dniami Młodzieży w Madrycie.

KLAPA JUŻ BYŁA

Musical historyczno-religijne często cieszą się jednak dużym powodzeniem. Współczesnym przebojem jest wystawiana na nowojorskim Broadwayu „Księga Mormona”. Spektakl opowiadający historię dwóch misjonarzy wysłanych do wioski w Ugandzie dostał w 2011 r. dziewięć prestiżowych Nagród Tony i grany jest w USA do dziś. Najpopularniejszym przykładem musicalu podejmującego tematykę religijną jest, oczywiście, słynny „Jesus Christ Superstar”. Spektakl Andrew Lloyd Webbera i Tima Rice’a, który premierę miał 1971 r., to symbol tamtych czasów. W nowoczesnej rock operze Jezus został przedstawiony jako hipis uwielbiany przez prostych ludzi. W oryginale całość jest opowiadana z perspektywy czarnoskórego Judasza. Spektakl odniósł wielki sukces i wywołał równie wielki skandal. „Jesus Christ Superstar” miał też swoją polską odsłonę. W 1987 r. zadebiutował w Gdyni w reżyserii Jerzego Gruzy, główną rolę zagrał wokalista TSA Marek Piekarczyk. Musical grano także w Chorzowie, w Łodzi oraz w Poznaniu. W stolicy Wielkopolski całkiem niedawno – z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski.

Swojej inspiracji „Jesus Christ Superstar” nie kryje zresztą reżyser spektaklu Krzysztof Korwin-Piotrowski, który od 2001 r. jest kierownikiem artystycznym Gliwickiego Teatru Muzycznego. Jak tłumaczy, chciałby, aby „Karol” zainteresował przede wszystkim młode pokolenie, które Wojtyły nie pamięta. – Mam takie wrażenie, że zwłaszcza młodzi już nie bardzo wiedzą, kim on był.

Polski spektakl wydaje się mieć większe szanse na sukces niż ten włoski. Twórcy i producenci wyraźnie cieszą się przychylnością Kościoła, sądząc po patronach medialnych i honorowych przedstawienia. A to może się okazać kluczowe dla sukcesu. Premiera ma się odbyć w lutym przyszłego roku w krakowskiej Tauron Arenie. <

© Wszelkie prawa zastrzeżone



„Jesus Christ Superstar” z Markiem Piekarczykiem z TSA w roli Jezusa

Historię opowiada się w Polsce przede wszystkim w filmach, a nie musical-em historycznym. Postanowiliśmy spróbować – mówi Michał Kaczmarczyk, który jest autorem scenariusza i jednym z pomysłodawców przedsięwzięcia. Pomysł na „Karola” pojawił się dwa lata temu. – A potem była żmudna praca ze źródłami, biografią Jana Pawła II, to była mrówcza praca – opowiada.

Twórcy „Karola” twierdzą, że szykują widowisko, jakiego w Polsce dotąd nie było.

MUSICAL W KOŚCIELE

W rolę Karola Wojtyły wcieli się Jacek Kawalec. Aktor, który kiedyś prowadził „Randkę w ciemno”, a ostatnio znany jest z ról w serialach (np. „Ranczo”). Poza nim w obsadzie mają się znaleźć piosenkarze Anna Wyszkon, bracia Cugowscy oraz Edyta Geppert. Muzykę stworzy Filip Siejka. – „Karol” jest przygotowany na duże sceny. Chcemy zrobić widowisko multimedialne, z widowiskową choreografią – mówi produ-

cent musicalu Przemysław Ruta. – Będziemy używać dużych telebimów, ale nie tylko do prezentowania zdjęć i grafiki. Jak na wielkich koncertach będą zbliżenia na artystów i efekty świetlne.

Informacje o przygotowaniu spektaklu o życiu Jana Pawła II wywołały duże zainteresowanie. Zgłaszają się organizatorzy nie tylko dysponujący dużymi salami, ale i tacy, którzy podobny spektakl chcieliby pokazać w wersji kameralnej. Ruta zapowiada również tego rodzaju występy, w tym koncerty w kościołach. Z tego powodu kompletowana jest druga obsada, złożona z młodych artystów. Nowoczesna muzyka, utrzymana w stylistyce pop-rockowej, nie odstrasza księży. – Kościół nie jest już miejscem, w którym gra się tylko kolędy i psalmy – przekonuje Kaczmarczyk. „Karol” jest nowością w Polsce, ale globalnie wpisuje się w nurt dość popularny. Przede wszystkim nie jest to pierwszy muzyczny spektakl o Janie Pawle II – taki powstał dwa lata temu. „Karol Wojtyła. Prawdziwa historia” to włoski musical, którego punktem